

EWA NOWICKA
Collegium Civitas

AYUR ZHANAEV
Uniwersytet Warszawski

„CHIŃCZYKI TRZYMAJĄ SIĘ MOCNO”

DYNAMIKA OBRAZU CHIŃCZYKA W POLSCE (1988–2018)

WSTĘP

„Cóż tam, panie, w polityce? Chińczyki trzymają się mocno?” — jest to jeden z najpopularniejszych cytatów z literatury polskiej początku XX wieku. Cytat pochodzi z *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego. Pokazuje dwie istotne postawy Polaków (a w każdym razie autora dramatu) wobec Chin i Chińczyków: świadomość dystansu terytorialnego i zarazem solidarność z walczącymi o samodzielność Chińczykami. Na pytanie polskiego chłopa, którego uosobieniem w dramacie jest Czepiec, zapytany dziennikarz odpowiada: „A to czytaj, kto ciekawy; wiecie choć, gdzie Chiny leżą?”, na co Czepiec: „No daleko, kajsi gdzieś daleko; /a panowie to nijak nie wiedzą, /że chłop chłopskim rozumem trafi, /choćby było i daleko. /A i my tu cytomy gazety /i syćko wiemy”. Wrócimy jeszcze w artykule do *Wesela*.

Po ponad stu latach skojarzenia w potocznej świadomości zmieniły się niewiele. Chińskość nadal wyznacza dystans bez oceny: „mówisz po chińsku” albo „to jakaś chińszczyzna” oznacza coś kompletnie niezrozumiałego, z innego świata kulturowego. Poza tym pojawia się negatywna ocena: „chińszczyzna” dotyczy wtedy towarów niskiej jakości. Bez wahania możemy powiedzieć, że Chińczycy reprezentują doskonale wzór „obcego” — są

obcy kulturowo, terytorialnie odlegli (ze wszystkimi tego konsekwencjami społecznymi, kulturowymi i politycznymi). Obraz takiego obcego ma również pewien specyficzny kształt, gdyż brakuje w nim choćby fragmentarycznej wiedzy pochodzącej z wyrwykowych kontaktów osobistych.

Trzeba zauważyć, że — ogólnie rzecz biorąc — wiedza na temat społeczeństw wschodnioazjatyckich w Polsce jest stosunkowo ograniczona (Wysieńska 2011). O ile dostępne są rozbudowane i pogłębione sprawozdania z wyników badań nad migracją wietnamską do Polski (Halik, Nowicka 2002; Halik, Nowicka, Połec 2006; Szymańska 2006; Wysieńska 2011), o tyle brakuje jakiegokolwiek usystematyzowanej wiedzy na temat migracji z Chin, która w ostatnich latach — jak wskazują statystyki — powoli, ale systematycznie wzrasta (Wysieńska 2011, 2012). Po raz pierwszy o wizerunek Chińczyków pytaliśmy naszych respondentów w sondażu „Polacy i inni” w roku 1988, gdy Chińczyk był dla Polaków postacią dość abstrakcyjną, a jedynymi Chińczykami w Polsce, znanymi z lat wcześniejszych, poza dyplomatami Chińskiej Republiki Ludowej, byli nieliczni chińscy studenci. Projekt „Polacy i inni” został powtórzony w 1998 roku, ale dane dotyczące postrzegania Chińczyków niestety się nie zachowały. Gdy w 2018 roku powtarzaliśmy to samo pytanie w badaniu „Polacy i inni trzydzieści lat później”, Chińczycy stanowili w Polsce stałą, choć niezbyt liczny, element migracyjny, tym razem składający się głównie z ludzi biznesu. Równocześnie wraz z rozwojem międzynarodowych kontaktów handlowych, a także internetu i innych mediów zwiększył się dostęp do informacji na temat Chin.

W artykule prześledzimy strukturę i kształt obrazu Chińczyka w myśleniu współczesnych Polaków, a także dynamikę jego postrzegania przez społeczeństwo polskie. Zajmiemy się następnie różnymi sposobami przejawiania się tego stereotypu — od wyrazów sympatii i antypatii do układu pozytywnie i negatywnie ocenianych cech przypisywanych Chińczykom. Odwołamy się do wyników kilku badań własnych, a także prowadzonych przez innych badaczy. Badanie przeprowadzone w połowie roku 2018 ukazuje wizerunek Chińczyka w społeczeństwie polskim, tak jak on wyglądał niedługo przed wybuchem pandemii COVID-19, która odbiła się w sposób negatywny na stereotypie Chin i Chińczyków, a także skutkowała na świecie wzrostem dyskryminacji wobec osób azjatyckiego pochodzenia (por. Darling-Hammond i in. 2020; Gover, Harper, Langton 2020).

METODOLOGIA, MATERIAŁ EMPIRYCZNY

W artykule będziemy się starali odczytać z opinii wyrażonych przez Polaków warstwę obcości oraz warstwę bliskości (swojskości) w myśle-

niu o Chińczykach; mamy nadzieję uzupełnić w ten sposób dotychczasową — bardzo rozległą w naukach społecznych — refleksję o funkcjonowaniu stereotypu w różnych sytuacjach społecznych. W literaturze socjologicznej koncepcja obcego wiąże się w swych analitycznych początkach z nazwiskiem Georga Simmla (1975[1908]). To do niej nawiązują wszelkie późniejsze badania obracające się wokół zagadnienia obcości. Narzuca się pytanie: czy do wizerunku Chińczyka w myśleniu społeczeństwa polskiego stosuje się simmlowska koncepcja obcego? Wszakże to nie takiego „obcego” miał na myśli niemiecki socjolog, dla którego pierwowzorem obcego był terytorialnie bliski, lecz kulturowo odmienny Żyd.

Dziś rozróżniamy dwa rodzaje obcości: obcego terytorialnie bliskiego (znanego) i obcego odległego terytorialnie i kulturowo (nieznanego). W przypadku wizerunku Chińczyka interesuje nas refleksja o „obcym nieznanym” (zob. Kruszewski 1996, s. 220–235). W społeczeństwie polskim wizerunek Chińczyka to klasyczny stereotyp — obraz oparty na strzępach wiedzy, utrwalonej w długotrwałej perspektywie w potocznym myśleniu, fragment świadomości społecznej zawierający zarówno warstwę opisową, jak i oceniającą. Pod wpływem sytuacji społecznej stereotyp może ulec przekształceniu w obraz w znacznym stopniu bazujący na doświadczeniu i w efekcie nie zasługuje już na miano stereotypu. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku wizerunku Anglika w okolicznościach intensywnej migracji Polaków do Wielkiej Brytanii, gdyż migranci zyskują doświadczenie kontaktu osobistego i rodzinnego ze społeczeństwem brytyjskim (Łodziński, Nowicka 2021). W konstrukcji klasycznego stereotypu zwykle pojawiają się elementy emocjonalnego stosunku do „innego”, zwłaszcza gdy jest on tak dalece od nas odmienny i słabo znany, jak w przypadku wizerunku Chińczyka wśród Polaków. Obraz ten jest z konieczności swoistą transformacją, odbiciem (zastosowaniem) postaw i wartości obowiązujących w obrębie grupy własnej — bezrefleksyjnie żywionego, społecznie funkcjonującego systemu wartości społeczeństwa stereotyp podzielającego. Analizując funkcjonujący stereotyp Chińczyka, postaramy się odnaleźć te najważniejsze jego składniki, którymi są kryteria oceny zakorzenione w społecznie ważnych wartościach w myśleniu Polaków.

Porównamy wyniki badań sondażowych przeprowadzonych przy użyciu identycznej techniki badawczej i tego samego kwestionariusza: „Polacy i inni” (1988 r.) oraz „Polacy i inni trzydzieści lat później” (2018 r.). Badania zostały zaplanowane przez zespół badawczy pod kierunkiem Ewy Nowickiej, a zrealizowane najpierw przez OBOP, a potem przez Kantar. Oba badania były przeprowadzone na reprezentatywnej próbie losowej społeczeństwa polskiego (1000 osób w roku 1988; 1004 osób w roku

2018) zawsze w pierwszej połowie czerwca techniką ankieterskiego wywiadu osobistego *face-to-face*. Część kwestionariusza obu badań poświęcona była wizerunkom różnych grup etnicznych, narodowych i rasowych — w tym Chińczykom — w społeczeństwie polskim. Ponieważ pytanie dotyczące cech stereotypu Chińczyka brzmiało identycznie, wyniki spełniały warunki analizy porównawczej. Za każdym razem było to pytanie: „Czy może Pan(i) wymienić cechy charakteru następujących ras i narodów? Jacy są Chińczycy?” Treść pytania koncentrowała uwagę respondentów na „cechach charakteru”, co miało konsekwencje w treściach wypowiedzi — skupieniu się na jednych i pomijaniu innych dostrzeganych cech.

W ostatnich dziesięcioleciach powstała pewna, zresztą skromna, liczba badań na temat wizerunku Chińczyka w społeczeństwie polskim. Jednym z nich jest badanie Jana Błuszkowskiego (2003, 2013) na temat autostereotypu Polaka oraz stereotypów różnych grup etnicznych i narodowych w myśleniu społeczeństwa polskiego, przeprowadzone na losowej reprezentatywnej próbie 1000 dorosłych obywateli Polski. Sięgaliśmy też do badań nieogólnopolskich, na przykład Katarzyny Grabowskiej (2019) na małej próbie, niereprezentatywnej, a także do opracowań Joanny Wardęgi (2017), Feng Ping (2018), Agnieszki Szajny (2009), Kingi Wysieńskiej (2011, 2012), opartych na wywiadach pogłębionych, przeprowadzonych wśród społeczności chińskiej, analizie dostępnych danych statystycznych, gazet oraz treści zamieszczanych na forach dyskusyjnych, na których aktywni są przedstawiciele grupy chińskich migrantów mieszkających w Polsce.

Analizę naszą opieramy więc na wynikach kilku sondaży. Będziemy badali wymieniane przez respondentów cechy przypisywane Chińczykom, dzieląc je na (1) te pojawiające się najczęściej i (2) te pojawiające się w stereotypie najrzadziej lub wręcz incydentalnie. Te drugie powinny być traktowane nie jako cechy stereotypu, lecz jako element realnej wiedzy — rzeczywistej znajomości opisywanego narodu. Artykuł nasz stanowi próbę prześledzenia wizerunku Chińczyka uzyskiwanego w różnego typu badaniach na przestrzeni trzydziestu lat, w tym w badaniach sondażowych z lat 1988, 1999–2002, 2018, a także wrywkowych badań na małych grupach. Na tej podstawie można zauważyć zarówno elementy ciągłości, jak i przemian obrazu Chińczyka w ulegającym przeobrażeniom społeczeństwie polskim.

HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ — CHIŃCZYCY W POLSCE

Chińczycy w Polsce do niedawna w zasadzie pozostawali poza zasięgiem kontaktów społecznych, jeśli pominiemy bardzo nieliczną zbioro-

wość tych, którzy podróżowali do Chin w celach turystycznych lub zawodowych. Kontakt wynikający z podróży Chińczyków do Polski również był sporadyczny, Polska nie była tradycyjnym celem chińskiej emigracji. W latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia pojawili się w Polsce nieliczni studenci z Chin, z którymi ludowe państwo polskie utrzymywało przyjazne stosunki na szerszą (ale ciągle skromną) skalę. Uczyła się wtedy w Polsce grupa dziesięciu chińskich studentów. W latach sześćdziesiątych liczba ta wzrosła do kilkudziesięciu (Wardęga 2017, s. 128), ale już w latach siedemdziesiątych program wymiany studenckiej pomiędzy państwami został wstrzymany (Feng 2018, s. 166). Jak wspominają dawni polscy studenci zaprzyjaźnieni ze studentami chińskimi w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, studenci z Chin studiujący w Polsce byli inwigilowani przez swoje władze polityczne, ich kontakty z Polakami były pilnie obserwowane, a po ukończeniu studiów musieli bezwzględnie wracać do Chin (przypadki takie są znane autorom osobiście). Dlatego też w Polsce nie pozostała imigracja chińska z tego okresu; nie można spotkać w szpitalach lekarzy, w aptekach farmaceutów narodowości chińskiej, tak jak w przypadku osób pochodzących z krajów Bliskiego Wschodu oraz Afryki.

Pierwsi nieliczni Chińczycy przybywający do Polski w celach gospodarczych i osiedlający się u nas na dłużej pojawili się dopiero w latach osiemdziesiątych–dziewięćdziesiątych (Wardęga 2017, s. 123). Pod koniec 1989 roku w Polsce przebywało 617 Chińczyków, z których 462 osoby miały status związany z pobytem czasowym oraz 155 z pobytem stałym (Feng 2018, s. 165). Do początku XXI wieku, ze względu na marginalną liczebność Chińczyków w porównaniu z innymi narodowościami, pomijano ich w badaniach instytucji publicznych (GUS, Urząd ds Cudzoziemców, Straż Graniczna, Policja), co najwyżej łączono ich we wspólną kategorię z innymi Azjatami (Wardęga 2017).

Znaczniejsza imigracja z Chin jest zjawiskiem relatywnie nowym, trwającym mniej niż dwie dekady. Na większą skalę rozpoczęła się dopiero po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Po 2004 roku była związana z otwierającymi się perspektywami ekonomicznymi — nowo powstałymi spółkami inwestycyjno-deweloperskimi (np. Minhong, chińskie centrum hurtowo-dystrybucyjne GD w Wólce Kosowskiej czy przedsiębiorstwo Huawei, producent urządzeń telekomunikacyjnych; zob. Wardęga 2017). W 2005 roku fundacja edukacyjna „Perspektywy” uruchomiła program, akcję promocyjną „Study in Poland”, co zaowocowało pojawieniem się chińskich studentów na polskich uczelniach (Wardęga 2017, s. 128; Feng 2018, s. 166). Od tej pory liczba obywateli Chin osiedlających się na krót-

sze lub dłuższe pobyty w Polsce zaczęła rosnać. W 2016 roku Chińczycy zajmowali siódme miejsce pod względem liczebności wśród przebywających w Polsce cudzoziemców (Wardęga 2017, s. 127). W 2020 roku Główny Urząd Statystyczny podał (opierając się na różnorodnych źródłach, głównie na rejestrach administracyjnych) liczbę 26 tys. przybyszów z Chin. Są to osoby przebywające w Polsce krócej lub dłużej, ale mające szansę nawiązania kontaktu nie tylko ze swymi rodakami, lecz także z Polakami. Według danych portalu migracje.gov.pl, posiadających ważne dokumenty uprawniające do pobytu w Polsce (nie mylić z liczbą zezwoleń wydanych na pobyt w danym roku) w 2016 roku było 5244 osoby. W 2017 roku liczba ta wzrosła do 7174, w 2018 do 7614, a w 2019 ustabilizowała się na około 7649.

Wzrost liczby obywateli chińskich przebywających w Polsce zachodzi, ale nie jest znaczny ani gwałtowny. Sytuacja się zmieniła w związku z wybuchem pandemii: w 2020 liczba ta lekko spada do 6681 osób, a w 2021 — do 6447 osób. Pisząc o Chińczykach, zdajemy sobie sprawę, iż stanowią oni grupę niejednorodną, pochodzącą z wielu krajów — Chińskiej Republiki Ludowej, Hongkongu, Makau, Tajwanu, Singapuru i innych państw. W 2021 roku liczba cudzoziemców posiadających aktualnie ważne dokumenty uprawniające do pobytu w Polsce obywateli Tajwanu wynosiła 682, Singapuru — 44. Gdy patrzymy na ogólną liczbę cudzoziemców, obywateli innych państw, przebywających w Polsce — 2 106 101 osób¹, liczba migrantów z Chin nie stanowi dużego odsetka².

Mimo wzrostu liczebności migrantów chińskich ich obecność w Polsce nie została przez polskie społeczeństwo zauważona, dlatego Joanna Wardęga (2017) używa w stosunku do Chińczyków określenia „niewidoczna mniejszość”. W roku 2005 zaledwie 1%, a w 2015 2% ankietowanych wymieniło Chińczyków wśród mniejszości narodowych lub etnicznych, jakie znają w Polsce (CBOS 2005, s. 10; CBOS 2015, s. 3)³.

¹ *Populacja cudzoziemców w Polsce w czasie COVID-19*, GUS, 04.06.2020, s. 1.

² Główny Urząd Statystyczny na początku 2020 roku po raz pierwszy przeprowadził próbę szacunkowego określenia liczby cudzoziemców w Polsce na podstawie danych z rejestrów administracyjnych, wyniosła ona 2 106 101 osób, w tym zdecydowaną większość (64,2%) stanowili obywatele Ukrainy — 1 351 418, Białorusi — 105 404 osób, Niemiec — 77 073, Mołdawii — 37 338, Federacji Rosyjskiej — 37 030, Indii — 33 107, Gruzji — 27 917, Wietnamu — 27 386, Turcji — 25 049, Chin — 23 838 oraz z różnych innych krajów 360 541 (*Polish Statistics GUS, Populacja cudzoziemców w Polsce w czasie COVID-19*, GUS, 04.06.2020, s. 1).

³ Może to dobrze świadczy o badanych, bo ani Chińczycy, ani Wietnamczycy, ani Turcy nie mają statusu mniejszości, gdyż na terenach państwa polskiego nie mieszkali ponad stu lat. Grupy narodowe lub etnicznie mieszkające na terenie państwa polskiego od co najmniej stu lat z definicji, od urodzenia są obywatelami polskimi. Chińczycy to zbiorowość ewidentnie

WIZERUNEK CHIŃCZYKÓW W EUROPIE I JEGO ZMIANY

Jeszcze w wieku XVII i XVIII w Polsce, podobnie jak w innych krajach Europy, Chiny były opisywane jako idealny, mądrze zarządzany kraj (Gawlikowski 2017, s. 20–21), w którym rozkwitają sztuki piękne i poezja. Zachodnioeuropejska moda na „chińszczyznę” trafia wówczas do Polski w wyniku wzmożonych kontaktów handlowych. Wzrasta zapotrzebowanie na chińskie (i japońskie) przedmioty luksusowe. Powstaje swoisty styl *Chinoiserie* oraz rokoko w sztuce. Do architektury polskiej przenikają altanki i mostki budowane „na wzór” chiński, w rzeczywistości częściej odzwierciedlające europejskie wyobrażenia na temat tego dalekiego kraju. U schyłku XVIII wieku moda ta zaczęła powoli wygasać, choć kolejnych stuleciach zainteresowanie kulturą chińską nie ustaje.

Zdaniem oświeceniowych reformatorów mieszkańcy Chin, odznaczać się mieli wieloma cnotami (Tazbir 1958). W XIX wieku pod wpływem rozwijanych wówczas teorii „naukowego rasizmu” Chińczycy oraz inne dalekowschodnie narody znalazły się w hierarchii ras poniżej Europejczyków, „białych”, umieszczanych na szczycie drabiny ewolucyjnej (Kowner, Demel, 2014, s. 10–11). Jednocześnie wiek XIX, zwłaszcza jego druga połowa, to okres gwałtownego rozwoju imperializmu i ambicji kolonialnych państw Europy Zachodniej sięgających również kontynentu azjatyckiego. Powstają co raz liczniejsze krytyczne opisy Chin, zawierające poglądy o panującym tam despotyzmie oraz o zacofaniu Chińczyków (Gawlikowski 2017, s. 30–33). I choć kultura i sztuka chińska wciąż cieszą się zainteresowaniem na rynkach europejskich, Chiny z powodu wyrażnej kulturowej odmienności i ogromnej populacji zaczynają wzbudzać lęk w świecie zachodnim. Rodzi się pojęcie „żółtej plagi (zarazy)”, która ma „zalać świat”. Powstają opracowania wskazujące na płynące z Chin zagrożenie dla cywilizacji Zachodu (Gawlikowski 2017, s. 38).

W XX wieku obraz Chińczyka w Polsce jest zmienny, nastawienie emocjonalne wynika z międzynarodowych relacji. Przytoczony na początku cytaty z dramatu Wyspiańskiego świadczy o sympatii wobec Chińczyków jako ludzi broniących swojej niezależności, podobnie jak polski naród podporządkowany władzy obcych imperiów. Na przełomie wieków gdy Stanisław Wyspiański pisał *Wesele*, w Chinach toczyła się wojna (tzw. powstanie bokserów) przeciwko siłom „państw traktatowych”, czyli państw

imigrancka. Ankietowani wymienili znacznie więcej grup mniejszościowych niż wyszczególniono w ustawie. Zapewne trzeba przyjąć, że chodzi o potoczną definicję mniejszości, nie ustawową czy prawną.

Europy Zachodniej, a wśród nich Austro-Węgier. Pytając o Chińczyków, którzy być może „trzymają się mocno”, Czepiec chłop z podkrakowskiej wsi, w której rozgrywa się akcja sztuki, odwołuje się do kwestii w gruncie rzeczy Polakom bliskiej, gdyż młodzi mężczyźni z polskich ziem jako poddani Cesarstwa Austro-Węgier mogli być również austriackimi poborowymi na wojnę z chińskimi powstańcami⁴. A zatem Chiny wprawdzie nie przestały być odległym terytorialnie i *de facto* krajem nieznanym, ale jego losy w skomplikowany sposób połączyły się z losami rodzin małopolskich, a wymowa wypowiedzi o dobrze trzymających się na wojnie Chińczykach ma pozytywny charakter, jest pełna życzliwości wobec narodu walczącego o równe traktowanie, przeciw siłom kolonialnym. Gdy nie ma ugruntowanej wiedzy płynącej z bezpośrednich kontaktów, stereotyp w dużej mierze jest zastosowaniem i odbiciem systemu wartości grupy tworzącej go. W tym przypadku zadziałały niepodległościowe aspiracje i dążenia Polaków, w roku wystawienia *Wesela* (1901) ponad sto lat pozostających pod władzą obcych mocarstw i mających za sobą kilka tragicznych zrywów wolnościowych, co znalazło wyraz w stosunku do walczących Chińczyków.

W okresie po drugiej wojnie światowej w Polsce zdominowanej przez nowe mocarstwo ze wschodu — ZSRR, obraz Chin jest zapośredniczony przez relacje radziecko-chińskie. Te początkowo bardzo dobre, pogorszyły się gwałtownie w efekcie rozłam radziecko-chińskiego. Był to konflikt dyplomatyczny, do którego doszło w 1960 roku między dwoma krajami bloku wschodniego — Chińską Republiką Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Odbiło się to na kontaktach Polski z Chinami.

SYMPATIE I ANTYPATIE

Jednym ze składników stereotypu, łatwo poddającym się badaniu, jest ogólny stosunek emocjonalny do grupy, mierzony zwykle wyborem pomiędzy postawami „sympatia” i „antypatia”. Ten wątek również w odniesieniu do Chińczyków pojawił się w zaplanowanych i opracowanych przez Jerzego Szackiego badaniach przeprowadzonych w 1966 roku — Chińczycy znaleźli się na trzecim miejscu w rankingu narodów najbardziej nielu-

⁴ W wojnę przeciwko chińskim powstańcom obok kolonialnych państw Europy Zachodniej zaangażowane były także pozostałe państwa zaborcze (Prusy i Rosja), które uważane były za „naturalnych wrogów” Polaków. W ten sposób w rzeczywistości galicyjskiej wybrzmiewała kwestia chińska, którą interesowali się wszyscy, w tym podkrakowscy chłopcy (Janczewiecki 2006; Strzelczyk 2019; Hajduk-Gawron 2018).

bianych (po Niemcach, Czechach/Słowakach) (Szacki 1969, s. 36–37). Z kolei w przeprowadzonych w 1972 roku badaniach Barbary Wilskiej-Duszyńskiej niechęć do Chińczyków wyraziła blisko połowa badanych studentów (44,8%) (Wilska-Duszyńska 1975). Chińczycy znajdowali się wówczas na czwartym miejscu na liście narodów najbardziej nielubianych przez polskich studentów, po Izraelczykach, Niemcach, Żydach (zob. Nawrocki 1990). Według Jana Nawrockiego (1990), negatywny, wrogi obraz Chińczyka był kreowany w polskich środkach masowego przekazu na potrzeby ówczesnej sowieckiej propagandy. Jednak — jak pisze autor — „nie przyjął się” na stałe w świadomości Polaków. Zresztą już na początku lat siedemdziesiątych w stereotypie obecne były cechy pozytywne, odnoszące się do zalet wpływających na sukcesy ekonomiczne (jeszcze wtedy mało zauważalne) — 4,3% młodych respondentów Wilskiej-Duszyńskiej (1975) odpowiedziało, iż Chińczycy są zorganizowani i zdyscyplinowani. Wnioskując na podstawie badania „Polacy i inni” z 1988 roku, Nawrocki określa stereotyp Chińczyka jako zdecydowanie pozytywny. Żadna z cech, które zaklasyfikował jako negatywne, nie została wskazana przez więcej niż 0,7% respondentów (Nawrocki 1990, s. 132). Autor przyznaje, że obraz ten stanowił dla niego zaskoczenie, ponieważ większość znanych mu badań ukazywała zdecydowanie negatywny stereotyp Chińczyka. Obecnie można się domyślać, że badanie, które przeprowadzono w czerwcu 1988 roku, czyli dokładnie na rok przed pierwszymi „w miarę wolnymi” wyborami, w wysokim stopniu odślaniało samodzielność w myśleniu społeczeństwa polskiego, nie poddającego się przekonaniom narzucanym przez oficjalną propagandę.

Obecnie od lat dwóch dekad Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) prowadzi systematycznie badania sondażowe na ogólnopolskich próbach reprezentatywnych nad uogólnionym stosunkiem do innych narodów. Sięgając do wyników komunikatu nr 53/2016 (z kwietnia 2016 r.), można porównać nastawienia Polaków do innych narodów, a wśród nich i do Chińczyków. Badania realizowano techniką sondażu na liczącej 1034 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. Odsetek osób wyrażających sympatię do Chińczyków jest mniej więcej stały — od 1998 do 2016 roku rośnie z 21% do 25% badanych (w latach 1993–1997 nie uwzględniano w sondażach sympatii i antypatii wobec Chińczyków).

Według innego badania, dotyczącego postaw społecznych Polaków wobec innych narodów, sympatię w stosunku do Chińczyków wyraża 27% respondentów, 32% obojętność, a 29% niechęć (CBOS 2015, s. 2). Wyniki badania tej samej firmy z roku 2016 dostarczają podobnego rezul-

Tabela 1

Zmiany sympatii/niechęci do Chińczyków (w %)

Rok	1998	'99	'01	'02	'03	'04	'05	'06	'07	'08	'10	'11	'12	'13	'14	'15	'16
niechęć	36	37	35	32	39	37	47	43	38	30	27	26	31	32	36	29	28
sympatia	21	19	22	26	22	20	16	18	22	31	29	31	32	27	25	27	25

Źródło: CBOS 2016, s. 4–5.

tatu. Pierwsze miejsce najbardziej lubianego narodu przypada Czechom, do których sympatię zadeklarowało 50% respondentów, na drugim miejscu uplasowali się Włosi z wynikiem 49%. Dla porównania — najrzadziej sympatię wyrażano do Arabów (8% respondentów), a tylko trochę częściej deklarowana jest sympatia wobec Romów (11%). Na liście narodów według skali wyrażanej wobec nich sympatii Chińczycy znaleźli się na pozycji osiemnastej na 27 badanych narodów, a więc w obrębie tej drugiej, „gorszej” połowy. Jedna czwarta badanych (dokładnie 25%) respondentów wyraziła wprawdzie sympatię wobec Chińczyków, ale ponad jedna trzecia (35%) wskazała na obojętność, a 28% badanych zadeklarowało wyraźną niechęć. Na uwagę zasługuje wybór odpowiedzi wskazujących na obojętność, którą można interpretować w kategoriach stosunku pośredniego między sympatią a antypatią, ale też jako podejście „znormalizowane”, bez wyraźnych emocji wobec narodu odległego i słabo znanego. W sumie zestaw wyborów odpowiedzi wskazuje na stosunek obojętny z istotnym udziałem zarówno sympatii jak niechęci.

Zwróćmy jeszcze uwagę na tzw. milczący wskaźnik, na który składają się: liczba odmów odpowiedzi oraz odpowiedzi typu „nie wiem”, „trudno powiedzieć”, „nie umiem powiedzieć”, „nie znam, „trudno powiedzieć”. Wśród osób wypowiadających się o swoim emocjonalnym stosunku do Chińczyka w kategoriach sympatii, niechęci lub obojętności 11% badanych nie miało zdania w tej kwestii, co nie wydaje się zaskakujące w przypadku stosunku do narodu tak odległego terytorialnie, historycznie, społecznie i kulturowo. Założyć możemy, że wśród wskazujących na stosunek obojętny wobec Chińczyków znaleźli się ci, którzy nie mieli ochoty wyrażać żadnej zdecydowanej opinii.

MILCZĄCY WSKAŹNIK A WZROST ZAINTERESOWANIA CHINAMI

Pewien aspekt zainteresowania Chinami i obecności w społeczeństwie polskim elementów wiedzy o nich ukazuje analiza porównawcza wypo-

wiedzi badanych pochodzących z kilku badań sondażowych. Mimo niewielkiej obecności Chińczyków w świadomości społeczeństwa polskiego oraz skromnej liczebności Chińczyków wśród przebywających w Polsce cudzoziemców zauważamy, że na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat obraz Chińczyka staje się coraz bardziej wyraźny i szczegółowy. Według badania „Polacy i inni” z 1988 r. Chińczycy byli mało znani w Polsce, a milczący wskaźnik (unikowe odpowiedzi typu „nie wiem”, „trudno powiedzieć”) w przypadku Chińczyków był wysoki. Na pytanie o cechy charakteru Chińczyków ponad połowa (54,7%) respondentów odpowiedziała „trudno powiedzieć”. W trakcie przeprowadzonego w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych sondażu skoncentrowanego na młodzieży szkolnej i studenckiej zainteresowanie Chińczykami (i obecność ich cech w umysłach młodego pokolenia) było znikome (Kowalski 1996, s. 149). W niejako odwróconym pytaniu, gdy na liście podanych cech badana młodzież późnoszkolna i studencka miała wskazać, które narody kojarzą się z konkretnymi cechami, Chińczycy przychodzili badanym do głowy bardzo rzadko — pojawili się tylko przy następujących cechach: brzydki, mądry i spokojni (Kowalski 1996). W ten sposób wyraził się w tym przypadku milczący wskaźnik. W 2018 roku (badanie „Polacy i inni trzydzieści lat później”) unikowo zachowała się już tylko jedna piąta badanych: 20% (203 osoby) odpowiedziało „nie wiem”, a 3% (34 osoby) „trudno powiedzieć”, czyli w sumie mniej niż jedna czwarta respondentów. Wybór takiej odpowiedzi uzasadniano nieznaną Chińczyków.

Ten radykalny wzrost odsetka badanych, którzy decydują się na wyrażne sformułowanie cech przypisywanych Chińczykom (czyli zachowanie „nie unikowe”), można wiązać ze wzrostem poinformowania społeczeństwa o Chinach i Chińczykach, co ma związek z dostępnością wiedzy, rozwojem turystyki, mediów, w tym zwłaszcza powszechnym korzystaniem z internetu, a także wzrostem ogólnego poziomu edukacji społeczeństwa polskiego (od ok. 6% osób z wykształceniem wyższym w 1988 roku⁵ do powyżej 28,5% w 2019⁶). Niewątpliwy jest w ostatnich dekadach wzrost znaczenia Chin na arenie międzynarodowej, co pociąga za sobą intensyfikację międzynarodowych relacji gospodarczych. Oba zespoły czynników (ekonomiczny i informacyjny) oddziałują równolegle — gwałtowny rozwój ekonomiczny Chin stymuluje instrumenty służące nieograniczonemu

⁵ https://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/kielce/ASSETS_rap_ludnosc_2.pdf

⁶ Rynek pracy w Polsce (<https://psz.praca.gov.pl/documents/10828/11863929/Rynek%20pracy%20w%20Polsce%20w%202019%20roku.pdf/a0f6e14c-6ac1-404a-bdba-131d7af7e13b?t=1585119822247>).

dostępowi do informacji. Wzrost wiedzy o Chinach i Chińczykach musimy zatem wiązać ściśle z działaniem nowoczesnych form przekazu, gdyż ich liczba jest w Polsce niższa lub znacznie (a nawet wielokrotnie) niższa niż innych cudzoziemców (na przykład Ukraińców, Białorusinów czy Niemców), styczność osobista z Chińczykami jest więc ciągle zdecydowanie ograniczona w społeczeństwie polskim.

Wzrost wagi ekonomicznej Chin ma też efekty w postaci zainteresowania innymi stronami chińskości⁷. Obecnie możemy stwierdzić w Polsce wzrost zainteresowania kulturą chińską i chińskim językiem. Wiele jest szkół językowych, które oferują naukę chińskiego na różnych poziomach. Szczególnie aktywny jest w tym zakresie Instytut Konfucjusza, który organizuje szkoły językowe oraz wystawy, przeglądy filmowe czy wykłady na całym świecie. Placówki Instytutu działają przy uczelniach wyższych w Opolu, Wrocławiu, Poznaniu, Krakowie i Gdańsku. To świadczy o wzrastającej popularności języka chińskiego⁸. W Polsce sinologia/filologia chińska jest prowadzona między innymi na Wydziale Orientalistycznym Uniwersytetu Warszawskiego, na Uniwersytecie SWPS, na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, Katolickim Uniwersytecie Lubelskim im. Jana Pawła II, Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytecie Gdańskim. Oprócz zapotrzebowania na język chiński wzrasta też w pewnym stopniu zainteresowanie wiedzą o Chinach — prowadzone są wykłady, na przykład w Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie.

STRUKTURA STEREOTYPU

Wśród aspektów składających się na stereotyp, czyli z trudem poddający się zmianom wizerunek, trzeba wymienić uogólniony stosunek emocjonalny do grupy jako całości (jak również do pojedynczych jej przedstawicieli), który wyraża się w spektrum postaw od sympatii poprzez różne stopnie i odcienie obojętności do antypatii. Ten pierwszy element naszej analizy stereotypu Chińczyka został wyżej omówiony. Drugim są odpowiedzi na wprost stawiane pytanie, o to jacy są Chińczycy. W przywoływanych tu badaniach pytanie to formułowane było różnie. We wszystkich odsłonach sondażu „Polacy i inni” (z lat 1988, 1998 i 2018) brzmiało: „Czy może Pan(i) wymienić cechy charakteru następujących ras i narodów? Jacy są Chińczycy?”.

⁷ Według Agnieszki Szajny (2009) w artykułach gazetowych dotyczących Chin („Newweek-Polska”, „Wprost”) dominującymi tematami były kwestie gospodarcze i polityczne.

⁸ <https://pchig.pl/blog/sinologia-w-polsce/>

Analizując uzyskany materiał empiryczny, dokonujemy pewnej zasadniczej klasyfikacji podawanych przez badanych cech. Rozróżniamy: (1) cechy oceniane w polskiej kulturze jako pozytywne i cechy oceniane jako negatywne, (2) cechy wymieniane zdecydowanie często i zdecydowanie rzadko, w tym zupełnie incydentalnie (w próbie ok. 1000 osób liczba 5 i mniej wskazań zasługuje na określenie „rzadko” lub nawet „incydentalnie”).

Na stereotyp składa się także dystans społeczny, który możemy odczytać z innych pytań obecnych w sondażach, dotyczących różnego typu kontaktów z Chińczykami. Pamiętamy zarazem o tym, że w przypadku obrazu Chińczyka w społeczeństwie polskim mamy do czynienia z klasycznym stereotypem, pozostając w zgodzie ze sto lat liczącą koncepcją obrazu noszonego „z tyłu głowy” (Lipman 1922), zbudowanego ze strzępów przypadkowej wiedzy przy niewielkim lub nieistniejącym kontakcie. W takim przypadku w stereotypie odnajdziemy odbicie elementów aksjologii charakterystycznej dla społeczeństwa polskiego tworzącego stereotyp. Istotnie taki sens odczytujemy w cechach pojawiających się najczęściej w wypowiedziach badanych na temat charakterystyki Chińczyków.

Stosunek do pracy, pracowitość

We wszystkich przywoływanych badaniach najczęściej przypisywaną cechą charakterystyczną Chińczyków jest pracowitość. W badaniach nad stereotypami (zarówno heterostereotypami, jak i nad autostereotypem) w Polsce cecha określana wprost jako „pracowitość” (lub cechy jej bliskie) odgrywa szczególnie ważną rolę. Jeśli przyjąć koncepcję występowania cechy centralnej stereotypu, to w przypadku Chińczyka będzie nią aktywny, pełen energii, efektywności stosunek do pracy, wiążący się z akceptującą postawą wobec grupy przynależności. Co więcej, na podstawie wyników badań sondażowych można wnioskować, że w ciągu ostatnich co najmniej trzydziestu lat to praca stanowi dla Polaków wartość szczególnie istotną, a stosunek poszczególnych grup etnicznych i rasowych do niej wyznacza, jako cecha centralna, sposób doboru dalszych elementów obrazu. Do takiego wniosku doszedł Jan Nawrocki już w 1990 roku. Podobnie nacisk na pracowitość oceniany był w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Jeszcze wyraźniej tendencja ta daje o sobie znać trzydzieści lat później. Jest to cecha, na którą społeczeństwo polskie kładzie szczególny nacisk we wszelkich ocenach indywidualnych i zbiorowych zarówno przy opisie innych narodów, jak i przy opisie Polaków (Kowalski 1996, s. 126; CBOS 2011). Pozytywny stosunek do pracy jest więc w myśleniu spo-

Tabela 2

Struktura percepcyjna Chińczyków — zestawienie danych z lat 1988 i 2018

„Polacy i inni” (1988) <i>Czy może Pan(i) wymienić cechy charakteru następujących ras i narodów? Jacy są Chińczycy?</i> (cechy wskazywane przez ponad 1% respondentów)	„Polacy i inni trzydzieści lat później” (2018) <i>Czy może Pan(i) wymienić cechy charakteru następujących ras i narodów? Jacy są Chińczycy?</i>
Pracowici 31,3% Zorganizowani, zdyscyplinowani 4,3% Solidni, sumienni 3,8% Odmienni fizycznie 3% Życzliwi, dobrzy 2,9% Umieją współżyć z innymi ludźmi 2,2% Gospodarni, przedsiębiorczy 2% Mądrzy, inteligentni 1,9% Skromni 1,9% Silny charakter 1,8% Przywiązani do tradycji 1,2% Trudno powiedzieć 54,7%	Pracowici (pracowitość, przedsiębiorczy) 47% Pozytywne cechy kulturowe (kulturalni, skromni) 8% Zniewoleni (podporządkowani wobec innych) 7% Pozytywne cechy charakteru w kontaktach z innymi 6% Pozytywne cechy charakteru sprzyjające działalności gospodarczej 6% Pozytywne cechy intelektualne (mądrzy, inteligentni, nowoczesni, wykształceni) 5% Widoczne cechy odrębności rasowej 5% Ruchliwi (wszędzie są obecni) 4% Dobrzy (dobroduszni, zabawni) 3% Sukces gospodarczy — nowoczesna gospodarka (ekspansywni, bogaci) 3% Pozytywny stosunek do własnego kraju i tradycji (szacunek dla swojej kultury) 3% Chińskość i cechy (przedmioty) uznane za typowo chińskie 2% Negatywne cechy w kontakcie z innymi (zamknięci, skryci) 2% Sprytni (spryt) 2% Odmienni od nas kulturowo 2% Rodzinni 2% Biedni (bieda, wyzysk) 1% (13 wypowiedzi) Zachowania publiczne (głośni, krzykliwi) 1% (10 wypowiedzi) Otwartość na nowości (na świat, na inne kultury) 1% (10 wypowiedzi) Żli (źli ludzie) 1% (8 wypowiedzi) Tacy jak my (zwykli) 1% (6 wypowiedzi) Negatywne cechy intelektualne (zacofani i słabo wykształceni) 0% (5 wypowiedzi) Leniwi (powolni) 0% (5 wypowiedzi) Mobilni (podróżnicy) 0% (3 wypowiedzi) Brudni, brak czystości (brud, zapach) 0% (3 wypowiedzi) Chińczycy w Polsce i w innych krajach (ich zachowania w tych krajach) 0% (3 wypowiedzi) Generalna negatywna ich ocena (odrzućcie) 0% (2 wypowiedzi) Pozytywne cechy wyglądu (estetyczne) 0% (2 wypowiedzi) Stosunek (negatywny) do zwierząt 0% (1 wypowiedź) Trudno powiedzieć z uzasadnieniem (ich nieznanymi) 3% Nie wiem 20%

łączeństwa polskiego stałym składnikiem ocen jednostek i społeczeństw. Obecnie na podstawie tego kryterium pozytywnie ocenia się imigrantów z bliskiej Ukrainy i z odległego Wietnamu (Halik, Nowicka 2002; Jurek 2018), a także z Chin, wskazując na tę samą pracowitość.

Badanie „Polacy i inni” już w 1988 roku pokazało, że blisko jedna trzecia (31,3%) badanych wymieniała cechę „pracowitość” lub bliskie skojarzenia jako cechę charakteru Chińczyków. Według badania Jana Błuszkowskiego (2003, s. 253), przeprowadzonego ponad dekadę później, częstotliwość wskazań cechy „pracowitość” w przypadku Chińczyków osiągnęła 33,7%. W badaniu „Polacy i inni trzydzieści lat później” w 2018 roku odsetek wymieniających tę cechę Chińczyka wzrósł do blisko połowy badanych (47%). Pracowitość jest stabilną, niezmienną, powtarzającą się w różnych latach cechą przypisywaną Chińczykom, a dynamika w tym zakresie ma charakter systematycznie wzrostowy. Zawsze obecna w opisach Chińczyków, stanowi też przeważającą część wypowiedzi na ich temat. Nawet przy odpowiedziach „nie wiem”, „nie znam”, „mało znam” itp. pojawiają się jakieś cechy, z reguły „pracowitość”, co wskazuje na obecność utrwalonego wizerunku. Jeszcze inne wypowiedzi budują obraz Chińczyków jako społeczeństwa sukcesu ekonomicznego, gdyż 6% wypowiedzi dotyczy cech sprzyjających gospodarności, a inne 6% wskazuje na przyjazne, spokojne, kulturalne zachowanie — cechy w aktywności biznesowej wyjątkowo ważne. Zauważyć trzeba, że w badaniu z roku 2018 pozostałe cechy wskazywane pojedynczo nie przekraczają 8% wszystkich wypowiedzi. Pojawiły się też inne, bardziej szczegółowe określenia cech kulturowych i cech charakteru blisko związanych ze stosunkiem do pracy — wszystkie brzmiące bardzo pozytywnie — na przykład „sumienni”, „obowiązkowi”, „skrupulatni”, „profesjonalni”, „dokładni”.

W związku z oceną pracowitości i, ogólniej, pozytywnym stosunkiem do wykonywanej pracy wyrażane jest czasami — paradoksalnie — współczucie. Pojawiają się takie wypowiedzi jak: „zarobieni”, „zapracowani”, „ciężko pracują”, „pracują jak roboty”, „pracowici nie z wyboru”, „dużo pracują za marne pieniądze”, „pracowity ponad siły”. W sformułowaniach tych „w drugim planie” mieści się seria cech, które zostaną omówione w następnym podrozdziale: bezwolność, podporządkowanie odgórznej władzy, czyli cechy traktowane z lekceważeniem, choć czasem także ze współczuciem. Pracowitość jest postrzegana również w kategoriach dalszych skutków społecznych — jako źródło konkurencyjności czy nawet zagrożeń ekonomicznych, co widać w takich wypowiedziach jak: „pracowity naród kombinatorów”, „wydają mi się pracowitym narodem może dlatego, że jest ich dużo”. Badani wskazują na pracowitość oraz inne rysy

charakteru Chińczyków jako na cechy sprzyjające sukcesowi gospodarstwu w Chinach.

Trzeba zauważyć, że chiński wzrost gospodarczy na całym świecie bardzo wyraźnie odbił się na stereotypie Chińczyków⁹. Ten kierunek dynamiki wyraźnie pojawia się również w materiale badawczym dotyczącym przekonań społeczeństwa polskiego na temat Chin i Chińczyków jako narodu. Jan Nawrocki wskazuje, że w sondażu „Polacy i inni” z 1988 roku tylko 2% respondentów opisywało Chińczyków następującymi terminami dotyczącymi zachowania ekonomicznego: „gospodarni, przedsiębiorczy”. Jednak kilkanaście lat później pewna część społeczeństwa polskiego do opisu Chińczyków ciągle używała kategorii odnoszących się do niższej cywilizacji. Według Błuszkowskiego (2013, s. 98) w 1999 roku Chińczycy byli zaliczani przez Polaków do kategorii „narodów zacofanych”, wraz z Białorusinami, Rosjanami, Turkami, Ukraińcami oraz Litwinami. W profilu cech przypisywanych Chińczykom znalazły się określenia „zacofany” 8,1% oraz „biedny” 21,1% wskazań (Błuszkowski 2003, s. 253). Kilkanaście lat później, w 2018 roku (w badaniu „Polacy i inni trzydzieści lat później”) zaledwie 1% (13 osób) wymienia tę ostatnią cechę. Pojawiają się natomiast liczniejsze określenia dotyczące sukcesu gospodarczego, takie jak: „nowoczesne”, „gospodarni”, „ekspansywni”, „bogaci — 3% (32 osoby). Wskazywano też na pozytywne cechy charakteru sprzyjające działalności gospodarczej (6%), takie jak: „z produkcją”, „ekonomika”, „pomysłowi”, „przedsięwzięcia biznesowe”, „teraz szybko się bogacą”, „umieją prowadzić własny biznes handlowy”, „postępowi”, „konstruktorzy”, „rozwijający się”, „efektywni w pracy”, „handlarze”. Podkreśla się nowoczesność, postępowość, gospodarczy sukces Chin: „ich kraj się rozwija”, „ich kraj jest wysoko rozwinięty”, „lubują się w nowoczesnej technologii”, „Chińczycy są bardzo nowoczesnie modni”, „produkują wszystko, co tylko możliwe”, „jest bardzo dużo ich produktów na całym świecie”, „ludzie lubiący nowoczesne technologie”, „znający nowinki techniczne”, „rozwinięci technologicznie”.

Poza wysoką oceną, a nawet zachwytem, pojawiają się również wypowiedzi wyrażające niepokój związany z obserwowaną ekspansywnością chińskiej gospodarki: „podbijają świat i gospodarkę światową”, „opano- wują cały świat”, „inwazyjni”, „ekspansywni”. Z w ten sposób sugerowanymi cechami nie tylko charakteru, ale także życia społecznego Chińczyków są cechy związane z ruchliwością przestrzenną, wyrażające się

⁹ Kontekst malezyjski (Nikitina, Furuoka 2013, s. 187), kontekst amerykański (Zhang 2015), kontekst hinduski (Ji i in.. 2016).

w takich sformułowaniach naszych respondentów, jak: „ruchliwi”, „wszędzie są obecni” — 4%, „podróżnicy” — 3% wypowiedzi. Wysoko cenione cechy, związane z pracowitością i sukcesami gospodarczymi, w opisach Chińczyków wiążą się w logiczną całość z cechami sięgającymi do innych obszarów psychologii indywidualnej i grupowej. Niektóre nie wywołują skojarzeń pozytywnych.

Podporządkowanie władzy, kolektywizm

Zjawiskiem ważnym dla zrozumienia wizerunku Chińczyka w społeczeństwie polskim jest również opinia Polaków na temat kwestii wolności politycznej Chińczyków i ich stosunku do metod sprawowania władzy w Chinach i funkcjonowania państwa, a także obyczajowości i kultury jako całości. W badaniu „Polacy i inni” w 1988 roku kwestia stosunku do państwa w ogóle się nie pojawia. Jedynie 1,2% badanych wskazywało wówczas na istotną i niosącą bogatą treść cechę Chińczyków — przywiązanie do tradycji. Z kolei w badaniach prowadzonych kilkanaście lat później przez Jana Błuszkowskiego (w latach 1999–2002) w profilu cech przypisywanych Chińczykom znalazły się określenia „lojalny obywatel” — 10,3%, „patriota” — 6,7% wskazań. Poza tym wskazywane były jeszcze inne społecznie ważne cechy: „konserwatywny” — 6,8%, „tradycjonalistyczny” — 8,8% wskazań.

W badaniu „Polacy i inni trzydzieści lat później” z 2018 roku badani mówili o chińskim pozytywnym stosunku do własnego kraju i tradycji (szacunku dla swojej kultury): 3% (30 osób). Zarazem jednak w wypowiedziach pojawia się specyficzny dla oceny charakteru Chińczyków wątek dotyczący ich podporządkowania wobec władzy, państwa i przynależności do całej grupy — 7%. Mamy do czynienia z takimi sformułowaniami: „zdominowani przez ustrój komunistyczny”, „brak indywidualizmu”, „pokorni”, „są bardzo zeschematyzowani”, „są rządzeni twardo przez komunistów”, „podporządkowani”, „ulegli wobec władzy”, „ulegli”, „tacy posłuszni”, „strachliwi”, „zniewoleni maoizmem”, „podporządkowani całkowicie władzy”. Są to cechy w polskiej hierarchii wartości traktowane z lekceważeniem, a nawet pogardą. Jednocześnie podkreśla się nie cenioną, a nawet zdecydowanie negatywną w myśleniu Polaków cechę określaną w psychologii jako kolektywizm oraz brak indywidualnych dążeń w działaniach: „nie mają charakteru”, „mało indywidualistów wśród nich”, „karni”, „kolektywni zespołowi bez indywidualnych dążeń”, „jest to naród korporacyjny”, „podporządkowują się systemowi”, „ciężko pracują i się nie buntują”, „bezbронni”, „bez własnego zdania”, „można nimi łatwo sterować”, „ślepo

wykonują rozkazy przełożonych”. W tego typu wypowiedziach pojawia się głęboki brak akceptacji, a nawet niechęć do społeczeństwa łatwo podporządkowującego się władzy, nie broniącego własnych przekonań i decyzji. Tym samym w obrazie Chińczyka odkrywamy wizerunek „anty-Polaka” — jednocześnie zyskującego aprobatę, dzięki pracowitości, ale z powodu posiadania tendencji do podporządkowania się wszelkiej władzy zdecydowanie odrzucanego. Te ostatnie cechy w polskim społeczeństwie, w którym panuje kult samodzielności i niepodporządkowywania się władzy, mają szczególną wymowę i — mimo zdecydowanie wysokiej oceny pracowitości, skrupulatności i nowoczesności technologicznej — to one wskazują na nieceniony, lekceważony, nie lubiany element charakterologiczny, wiążący się z niską oceną zarówno na poziomie indywidualnym, jak i grupowym.

Cechy negatywne oraz dystans społeczny

Badania z 2018 roku „Polacy i inni trzydzieści lat później” pokazują, że stereotyp Chińczyka jest mieszaniną cech cenionych wysoko oraz niedarzonych sympatią. Z jednej strony współwystępują w nim „pracowitość”, „wyształcenie i efektywność w działaniu”, pozytywne cechy kulturowe („kulturalni”, „skromni”; 8%), pozytywne cechy charakteru w kontaktach z innymi (6%) oraz pozytywne cechy intelektualne („mądrzy”, „inteligentni”, „nowocześni”, „wyształceni”; 5%), a także: „sprytni” (2%), co w sumie daje obraz bogaty, wewnątrznie zróżnicowany, złożony. Z drugiej strony natrafiamy też na cechy zdecydowanie negatywne, traktowane jako wady. Jednakże odsetek takich wypowiedzi wynosi kilka procent. Wskazywane są w nich między innymi cechy przejawiające się w kontakcie z innymi, na przykład „zamknięci”, „skryci” (2%). Negatywnie oceniane były też zachowania Chińczyków w miejscach publicznych: „głośni”, „krzykliwi” (1%). Sporadycznie zdarzały się sformułowania zdecydowanie negatywne, takie jak: „źli, źli ludzie” (1%), a także wskazania na negatywne cechy intelektualne: „zacofani” i „słabo wyształceni” — 5 wskazań, incydentalnie wymieniano też cechy takie jak: „leniwi”, „powolni” (5 wypowiedzi), a zupełnie marginalnie wskazywano na brak higieny: „brudni”, „brak czystości”, „brud”, „zapach” (3 osoby). Dwukrotnie wskazano na ogólnie negatywną ocenę Chińczyków (odrzućcie, 2 osoby), a także zły stosunek do zwierząt (1 osoba). Sumarycznie w stereotypie Chińczyka przeważają obecnie cechy pozytywne, co — mimo małej wiedzy, znikomych kontaktów i słabego zainteresowania — miało miejsce już ponad trzy dekady temu (zob. Nawrocki 1990). Warto podkreślić, że uogólniony wizerunek Chińczyka w społeczeństwie polskim jest społecznie słabo zróż-

nicowany. Jedynie wykształcenie ma pewien wpływ — osoby z wyższym wykształceniem częściej od posiadających wykształcenie średnie i podstawowe wskazują wszystkie najistotniejsze elementy stereotypu, zarówno te pozytywne, jak i te budzące skojarzenia niechętne, jak uległość i skłonność do podporządkowania się władzy.

W zasadzie bardziej pozytywny niż negatywny wizerunek Chińczyka nie wiąże się jednak ze zmniejszeniem poczucia dystansu społecznego wobec tego narodu. Chińczycy, co trzeba zachować w pamięci, mieszczą się w kategorii „odległych obcych” — nieznanymi, dziwnymi i niezrozumiałymi, co daje o sobie znać w wynikach badań nad dystansem społecznym wobec innych grup rasowych, etnicznych i narodowych. Nasze badanie z 1988 roku wskazywało na dystans społeczny Polaków wobec grup klasyfikowanych w kategorii odmienności rasowej, w tym wobec Chińczyków, w kwestiach „najczulszych społecznie: zawierania małżeństw, adopcji, transfuzji krwi (Nowicka 1990, s. 171, 177). Na to samo pytanie odpowiedzi w roku 1998 były identyczne (Nowicka, Łodziński 2001, s. 108). W latach 1988 do 1998 nastąpiło w Polsce wiele podstawowych przemian społecznych, ustrojowych i gospodarczych, co jednak nie znalazło odbicia w równie istotnych przemianach postrzegania grup odmiennych rasowo, w tym na przykład gotowości do akceptacji jako Polaków dzieci z etnicznie mieszanych związków. Przeobrażenia ustrojowe i gospodarcze nie dotyczyły bezpośrednio postaw w zakresie stosunków etnicznych. Sondaż „Polacy i inni” z roku 1998 (zob. Nowicka, Łodziński 2001), podobnie jak badania Błuszkowskiego z lat 1999–2002, pokazał, że Polacy wciąż „cechują się pewnym dystansem wobec Chińczyków w odniesieniu do kontaktów zawodowych, sąsiedzkich i przyjacielskich, a dystans ten wzrasta, gdy chodzi o kontakty rodzinne” (Błuszkowski 2003, s. 120; Grabowska 2019, s. 284).

Chińczyk *idem* Azjata

Zarówno w pierwszym badaniu „Polacy i inni” z roku 1988, jak i w ostatnim „Polacy i inni trzydzieści lat później” z 2018 odmiennosc wyglądu nie pojawia się w sposób godny odnotowania — w 1988 tylko 3% (Nawrocki 1990, s. 126), a w 2018 5% wskazanych cech Chińczyka dotyczyło cech fizycznych. Zaznaczyć trzeba, iż w obu badaniach pytanie dotyczące stereotypu Chińczyka brzmiało „Czy może Pan(i) wymienić cechy charakteru następujących ras i narodów: Jacy są? Arabowie, Chińczycy, Murzyni, Żydzi?”. Nie może więc dziwić, że respondenci skupiali się na cechach charakteru, zachowania, umiejętności, dyspozycji społecznych i że najczęściej pomijali różniące ich od populacji europejskich cechy fizycz-

ne. Cechy fizyczne jako podstawa odmienności mogą być traktowane jako oczywistość, która w istocie o człowieku, o jego charakterze nic nie mówi. Wydaje się, że w myśleniu nie tylko badaczy, ale i badanych, to system wartości leżący u podstaw relacji międzyludzkich jest najgłębszą warstwą konstrukcji stereotypu.

Zajmując się stereotypem Chińczyka, używając tego etnonimu, trzeba zdawać sobie sprawę, że dla przeciętnego Polaka nie jest on jednoznaczny i że podstawowe skojarzenie wiąże się z mieszkańcem odległego, nieznanego azjatyckiego kraju. Termin zwykle nie odnosi się ściśle do narodu Han — ten etnonim znany jest raczej tylko specjalistom. Potocznie termin „Chińczyk” określa mieszkańca Azji o określonych, łatwo zauważalnych, cechach fizjonomii, a przymiotnik „chiński” u większości Polaków i innych Europejczyków nie rozróżnia fizycznych i etnicznych typów wewnętrznych azjatyckich odmian fizjonomii i kultury. Stąd powstaje pyta, czy stereotyp Chińczyka jest jedynie stereotypem obywatela Chin, czy też szerszym obrazem „Azjaty”. Tę wątpliwość może wzmacniać konstatacja Joanny Wardęgi sformułowana na podstawie ogólnopolskich sondaży przeprowadzonych przez CBOS w latach 1991–2015 na temat stosunku Polaków do mniejszości narodowych. W tym badaniu pojawia się nowa kategoria „Azjaci” wymieniona przez zaledwie 2% ankietowanych (Wardęga 2017, s. 122).

W 2018 roku następujące cechy rasowe Chińczyków pojawiają się w wypowiedziach respondentów: „żółta rasa”, „skośnoocy” czy „mali”, a także „są Azjatami”. Wskazywane są też uogólnione cechy kulturowe: „znający sztuki walki” lub „reprezentują specyficzną azjatycką kulturę”. Sformułowania te pokazują, że to, co chińskie, może być tym, co azjatyckie i tym samym niekoniecznie musi być ściśle związane z samymi Chinami. Wiąże się to nie tylko z geograficznym dystansem od Chin lub niepowiązaną historią narodów polskiego i chińskiego. Wietnamczyków migrujących do Polski często określano mianem „Chińczyków” (Kaźmierczak, Czub 2021, s. 5). Wybierając się do restauracji wietnamskiej, do niedawna mówiło się potocznie, że się idzie do „Chińczyka”. Obraz Chińczyka definiują więc nie tylko luźne skojarzenia na temat Chin, ale również ograniczona styczność Polaków z imigrantami z Azji w Polsce¹⁰.

¹⁰ Nieco lepiej są identyfikowani Wietnamczycy, których obecność dostrzegało w kolejnych badaniach odpowiednio 5% i 3% badanych (Wardęga 2017). Tłumaczy to fakt, że wietnamscy migranci ekonomiczni przybyli do Polski jako pierwsi Azjaci już w latach osiemdziesiątych, a w latach dziewięćdziesiątych migracja ta miała charakter szczególnie intensywny. Pojawienie się stosunkowo skromnej grupy imigrantów z Chin jest zjawiskiem relatywnie nowym.

PODSUMOWANIE

Chińczyk do chwili obecnej pozostaje w zasadzie poza zasięgiem bezpośrednich kontaktów społecznych w Polsce, jeśli pominiemy bardzo niewielką zbiorowość tych, którzy podróżują do Chin w celach turystycznych lub zawodowych. Brakowało (i w pewnym stopniu nadal brakuje) też w Polsce potrzeby głębszej wiedzy na temat Chin i Chińczyków jako społeczeństwa, co jest odnotowywane w analizowanych badaniach. Ze względu na relatywnie mały zasięg kontaktów osobistych, niski poziom wiedzy o Chińczykach jako o zbiorowości, wynikający z niezbyt istotnych związków międzynarodowych, właśnie Chińczycy mogą w relacji ze społeczeństwem polskim dostarczyć informacji o strukturze klasycznego stereotypu, czyli obrazu słabo ugruntowanego w jakiegokolwiek pogłębionej wiedzy czy doświadczeniu osobistym. Jest to sytuacja odwrotna wobec tej, którą reprezentuje w Polsce funkcjonujący społeczny obraz Anglika, już w chwili obecnej niezaskługujący na miano stereotypu, bardzo rozbudowany, bogaty w zasoby doświadczeń i wiedzy zdobytej w kontaktach osobistych. Współczesny obraz Anglika gwałtownie zmienia się w obraz oparty na lawinowo rosnących doświadczeniach osobistego kontaktu i więziach rodzinnych (por. Łodziński, Nowicka 2021, s. 331–352).

Klasyczny stereotyp zazwyczaj przez wyznających go członków grupy uznawany jest za w pełni prawdziwy, a w związku z uniezależnieniem od faktycznych doświadczeń, jest trwały i niezmienny w długiej perspektywie czasowej. Jednakże badania nad stereotypem Chińczyka na przestrzeni ostatnich trzech dekad wskazują na pewną dynamikę w postrzeganiu Chińczyków, a zmiany wyraźnie wiążą się z przeobrażeniami w zakresie gospodarczej pozycji Chin w świecie. Pamiętać przy tym należy, że zespół podstawowych cech przypisywanych Chińczykowi pozostaje nienaruszony, choć obraz ten wzbogaca się, zyskując większą różnorodność wymienianych charakterystyk. Ponadto — co warto podkreślić — spada odsetek wypowiedzi unikowych typu „trudno powiedzieć”, „nie wiem”, co oznacza, że badani mają obecnie bardziej niż kiedyś wyrobioną opinię, której nie obawiają się ujawnić. Poza tym, obraz Chińczyków jest coraz bogatszy i bardziej pozytywny; zauważyć też trzeba, że w porównaniu do stereotypów innych narodów w społeczeństwie polskim — stereotyp Chińczyka jest — mimo pewnych niechętnych elementów dotyczących wartości związanych z wolnością i wartością życia jednostki — w sumie pozytywny. Przypisywane Chińczykom wysoko cenione cechy związane ze stosunkiem do pracy, wzbudzając podziw, prowadzą jednocześnie do niepokojów. Są źródłem ogromnych osiągnięć ekonomicznych, ale także poczucia zagro-

zenia. Jest to niepokój budujący się na poczuciu rywalizacji i zagrożenia ze strony ogromnego, inaczej od społeczeństw Zachodu zorganizowanego społeczeństwa o silnej gospodarce. Poza tym, równoległe, słaba znajomość chińskiej kultury i ciągle głęboka izolacja kulturowa wyzwała nieufność, a ta jest z kolei podstawą pewnego rodzaju niechęci.

Wiedza na temat Chin i Chińczyków ciągle jest niewielka w społeczeństwie polskim, co decyduje o tym, że wizerunek Chińczyka ma charakter typowego stereotypu. Jest wypadkową wszelkich wyobrażeń płynących czy to z mediów, czy też z upraszczających domysłów i uogólnień, w srożej mierze dotyczących wydarzeń historycznych. Stosunkowo niewielkie są kontakty osobiste z Chińczykami, a wiedza o Chińczykach i Chinach w życiu zbędna, co sprawia, że w konstrukcji stereotypu znajduje odbicie system wartości społeczeństwa polskiego, jego aksjologiczne preferencje skupiające się na cesze najczęściej wskazywanej — na „pracowitości” i jej pochodnych. Ten aspekt konstrukcji polskiego stereotypu Chińczyka wyraziście oddaje istotne procedury intelektualne myślenia człowieka, ujawniając pewien ogólnoludzki mechanizm tworzenia się złożonych wizerunków jednostek i grup.

BIBLIOGRAFIA

- Błuszkowski Jan, 2003, *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków. Studium socjologiczno-politologiczne*, Elipsa, Warszawa.
- Błuszkowski Jan, 2013, *Przemiany stereotypów narodowych w procesie transformacji systemowej w Polsce*, „Studia Politologiczne”, t. 11, s. 93–106.
- CBOS, 2005, *Tożsamość narodowa Polaków oraz postrzeganie mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*. Komunikat z badań, BS/84/2005 (<https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2005/K.084.05.PDF>).
- CBOS, 2011, *Stosunek Polaków do pracy i pracowitości*, BS/38/2011 (<https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K.038.11.PDF>).
- CBOS, 2015, *Tożsamość narodowa i postrzeganie praw mniejszości narodowych i etnicznych*. Komunikat z badań 106/2015 (<https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K.106.15.PDF>).
- CBOS, 2016, *Stosunek do innych narodów*. Komunikat z badań, 53/2016 (<https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K.053.16.PDF>).
- Darling-Hammond Sean, Michaels K. Eli, Allen M. Amani, Chae H. David, Thomas D. Marylin, Nguyen T. Thu, Mujahid M. Mahasin, Johnson C. Rucker, 2020, *After “The China Virus” Went Viral: Racially Charged Coronavirus Coverage and Trends in Bias Against Asian Americans*, „Health Education and Behavior”, t. 47(6), s. 870–879.
- Feng Ping, 2018, *Chinese Migrations in Poland*, „Polish Journal of Political Science”, t. 4, nr 1, s. 161–179.
- Gawlikowski Krzysztof, 2017, *Refleksje o etapach poznawania Chin w Europie i rodowodzie naszych stereotypów*, „Azja–Pacyfik”, nr 20, s. 9–56.

- Gover R. Angela, Harper B. Shannon, Langton Lynn, 2020, *Anti-Asian Hate Crime During the COVID-19 Pandemic: Exploring the Reproduction of Inequality*, „American Journal of Criminal Justice”, t. 45, s. 647–667.
- Grabowska Katarzyna, 2019, *Badania nad stereotypem Chińczyka, czyli jak Polacy postrzegają przedstawicieli Państwa Środka*, w: Andrzej Dubicki, Magdalena Reksć, Andrzej Sepkowski (red.), *W kręgu wyobrażeń zbiorowych. Polityka, władza, społeczeństwo*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Hajduk-Gawron Wioletta, 2018, *Cóż tam, panie, w polityce?*, w: Romuald Cudak, Wioletta Hajduk-Gawron, Agnieszka Madeja (red.), *Na wrywyki: 100 cytatów z polskiej poezji i dramatu, które powinien znać także cudzoziemiec*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 67–68.
- Halik Teresa, Nowicka Ewa, 2002, *Wietnamczycy w Polsce: integracja czy izolacja?*, Instytut Orientalistyczny, Wydział Neofilologii UW, Warszawa.
- Halik Teresa, Nowicka Ewa, Połec Wojciech, 2006, *Dziecko wietnamskie w szkole polskiej*, Warszawa, Prolog.
- Janczewiecki Dymitr, 2006, *Dramatyczny rok 1900: wojska obcych mocarstw pacyfikują Chiny — zapiski rosyjskiego korespondenta wojennego*, „Azja-Pacyfik”, nr 9, s. 10–29.
- Ji Deqiang, Hu Zhengrong, Muhammad Yousaf, 2016, *Neighboring Competitor? Indian Image in Chinese Media*, „Global Media and China”, t. 1(3), s. 234–250.
- Jurek Krzysztof, 2018, *Stereotypy na temat Ukraińców funkcjonujące w Polsce*, w: Michał Lubicz Miszewski, *Imigranci z Ukrainy w Polsce. Potrzeby i oczekiwania, reakcje społeczne, wyzwania dla bezpieczeństwa*, AWL Wydawnictwo, Wrocław.
- Każmierczak Jan, Czub Michał, 2021, „Analiza stereotypu Chińczyka na podstawie sondażu «Polacy i inni trzydzieści lat później» z 2018 roku”. Raport przygotowany w ramach zajęć prof. dr hab. Ewy Nowickiej „Analiza danych ilościowych. «Obrazy innych» — analiza zasięgu i zróżnicowania wizerunków etnicznych wybranych grup narodowych we współczesnym społeczeństwie polskim (interpretacja danych sondażowych)”.
- Kowalski Michał, 1996, *Wyobrażenia młodych Polaków o różnych narodach*, w: Ewa Nowicka, Jan Nawrocki (red.), *Inny obcy wróg*, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 118–167.
- Kowner Rotem, Demel Walter, 2014, *Modern East Asia and the Rise of Racial Thought: Possible Links, Unique Features, and Unsettled Issues, Race and Racism in Modern Eastern Asia, Western and Eastern Constructions*, Brill, Leiden–Boston, s. 1–23.
- Kruszewski Krzysztof, 1996, *Kłamstwo i artefakt. O zagrożeniach dla ankietowych studiów nad autorytaryzmem*, w: Ewa Nowicka, Jan Nawrocki (red.), *Inny — obcy — wróg. Swoi i obcy w świadomości młodzieży szkolnej i studenckiej*, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 220–246.
- Lippmann Walter, 1922, *Public Opinion*, Harcourt, Brace and Co, New York.
- Łodziński Sławomir, Nowicka Ewa, 2021, *The English: An Image Changing in Polish Eyes*, „Polish Sociological Review”, t. 215(3), s. 331–352.
- Nawrocki Jan, 1990, *Polskie obrazy obcych — parapozytywne komponenty stereotypów Araba. Chińczyka Murzyna i Żyda*, w: Ewa Nowicka (red.), *Swoi i obcy*, Uniwersytet Warszawski Instytut Socjologii, Warszawa, s. 109–155.
- Nikitina Larisa, Furuoka Fumitaka, 2013, „Dragon, Kung Fu and Jackie Chan...”: *Stereotypes about China Held by Malaysian Students*, „Trame”, t. 17(67/62), 2, s. 175–195.
- Nowicka Ewa, 1990, *Swojskość i obcość jako kategorie socjologicznej analizy*, w: Ewa Nowicka (red.), *Swoi i obcy*, Uniwersytet Warszawski Instytut Socjologii, Warszawa, s. 5–53.
- Nowicka Ewa, Łodziński Sławomir, 2001, *U progu otwartego świata*, Nomos, Kraków.

- Simmel Georg, 1975, *Obcy*, w: Georg Simmel, *Socjologia*, tłum. Małgorzata Łukasiewicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Strzelczyk Agata, 2019, ... *głos jego był w Europie słuchany — polityka zagraniczna Austro-Węgier za czasów ministra Agenora Gołuchowskiego młodszego w świetle prasy galicyjskiej*, „Historia Slavorum Occidentis”, nr 1(2), s. 96–114.
- Szacki Jerzy, 1969, *Polacy o sobie i innych narodach*, Polskie Radio i Telewizja Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych, Warszawa.
- Szajna Agnieszka, 2009, *Obraz Chin w tygodnikach „Wprost” i „Newsweek”. Analiza prasowa* (<http://www.polska-azja.pl/obraz-chin-w-tygodnikach-wprost-i-newsweek-analiza-prasowa/>).
- Szymańska Grażyna, 2006, *Tożsamość etniczna studentów wietnamskich wychowywanych w Polsce*, w Ewa Nowicka, Sławomir Łodziński (red.), *Kulturowe wymiary imigracji do Polski*, Prolog, Warszawa, s. 278–306.
- Tazbir Janusz, 1958, *Moda na chińszczyznę w Polsce w XVIII wieku*, „Mówią wieki”, nr 2 (https://www.wilanowpalac.pl/moda_na_chińszczyznę_w_polsce_w_xviii_wieku.html).
- Wardęga Joanna, 2017, *Chińczycy w Polsce — niewidoczna mniejszość*, „Studia Migracyjne — Przegląd Polonijny”, nr 2 (164), s. 121–141.
- Wilska-Duszyńska Barbara, 1975, *Postawy etniczne a niektóre elementy studenckiego systemu wartości*, IPNiSzW, Warszawa.
- Wysieńska Kinga, 2011, *Organizacje społeczności wietnamskich i chińskich w Polsce (Wstępna analiza instytucjonalnej kompletności społeczności wschodnioazjatyckich w Polsce)*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Wysieńska Kinga, 2012, *Sprzedawać, gotować, budować? Plany i strategie Chińczyków i Wietnamczyków w Polsce*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Zhang Lingling, 2015, *Stereotypes of Chinese by American College Students: Media Use and Perceived Realism*, „International Journal of Communication”, t. 9, s. 1–20.

“THE CHINESE ARE DOING WELL”.

DYNAMICS OF THE IMAGE OF THE CHINESE IN POLAND (1988–2018)

Ewa Nowicka (Collegium Civitas), Ayur Zhanaev (University of Warsaw)

Abstract

The article focuses on an analysis of the structure and dynamics of the Chinaman stereotype in Polish society. It is based on nationwide surveys by Ewa Nowicka’s team (1988 and 2018) and on the few findings of quantitative and qualitative research by others. We found the image of the Chinese particularly interesting in research on social distance as a classic stereotype of the “unknown stranger” community, built on indirect information (mainly media) and not on knowledge deriving from personal interaction (the number of Chinese citizens residing in Poland in 2020 was just above 20,000). The low level of knowledge about China means that sometimes the Chinese are generally perceived in Polish society as Asians. In such a social situation, the stereotype of a foreign group is built around the key values for the culture of the society creating the stereotype.

The Polish stereotype of the Chinese is dominated by the trait of “industriousness” (and its derivatives), valued very highly in Polish culture. It is associated with the third most frequent feature—“submissiveness to authority” (no pursuit of individual or collective freedom), as well as the second most frequently indicated group of traits related to courtesy, calmness, and politeness. According to other nationwide surveys the Chinese rank low on the fondness scale; they are one of the few least-liked peoples and ethnic groups. In recent years, there has been an increase in the positive image of the Chinese, which is clearly related to the growing economic importance of China in the world. In the respondents’ comments this is expressed not only in terms of admiration, but also unease. A survey conducted in mid-2018 shows the image of the Chinese in Polish society shortly before the outbreak of the Covid-19 pandemic.

key words: the Chinese, ethnic image, stereotype, social distance

słowa kluczowe: Chińczycy, obraz etniczny, stereotyp, dystans społeczny